

Hokus Krokus. Nie czarujmy się, krokusy same się nie ochronią

Nie czarujmy się, krokusy same się nie ochronią

Fenomen kwitnienia krokusów stanowi jeden z wiosennych symboli Gminy Kościelisko. To zjawisko przyrodnicze przyciąga z roku na rok coraz większe rzesze miłośników natury i pięknych widoków. Naszą odpowiedzią na to zainteresowanie jest niniejsze opracowanie. Zależy nam bowiem na ochronie samych krokusów, propagowaniu świadomej turystyki, edukacji, leży też nam na sercu komfort odwiedzających.

Co proponujemy? Po pierwsze, wiedzę - o krokusach, Tatrach, Gminie Kościelisko. Po drugie, alternatywy - gdzie można podziwiać krokusy. Po trzecie, odpowiedź na pytanie, jak to zrobić, skąd wyruszyć. Chcemy zaprosić do świadomego i odpowiedzialnego obcowania z przyrodą.

Polana Chochołowska jest najpopularniejszym miejscem wśród miłośników krokusów. Rzeczywiście to tam kwitnie ich najwięcej, bo nawet kilkanaście milionów. W ostatnich latach mamy do czynienia z prawdziwym obłędem Doliny Chochołowskiej w weekendy podczas szczytu kwitnienia krokusów. Efektem są olbrzymie korki, kolejki do punktu wejściowego i rekordowy tłok na szlaku.

Może warto odwiedzić inne miejsca, gdzie też jest fioletowo od krokusów, a komfort obcowania z przyrodą będzie dużo większy. Przy okazji można poznać mniej znane szlaki i zobaczyć Tatry i Podhale z nieco innej perspektywy.

Nowych krokusów nie wyczarujemy

Krokus, a właściwie szafran spiski, gdyż tak brzmi jego polska nazwa gatunkowa, jest pierwszym zwiastunem wiosny. Pojawia się na przełomie marca i kwietnia, pokrywając fioletowym kwieciem tatrzańskie łąki, śródleśne polany i pastwiska. Z powodu swego kształtu krokus jest przez górali nazywany „tulipankiem”. Ten uroczy kwiatek znalazł się wśród najbardziej popularnych tatrzańskich symboli.

Od połowy lat siedemdziesiątych XX wieku prowadzone są badania nad krokusem tatrzańskim. Największe, najbardziej efektowne skupiska krokusów można zaobserwować np. na Polanie Chochołowskiej, Polanie Huciska w Dolinie Chochołowskiej, Wyżniej Kirze Miętusiej, Polanie Pisanej i Polanie Smytniej w Dolinie Kościeliskiej oraz na polanie Kalatówki w Dolinie Bystrej.

Populacja tej rośliny na najbogatszej i jednej z dwu obecnie największych polan, jaką jest Polana Chochołowska, w latach 2005–2010 liczyła ok. 14 milionów kwitnących osobników. W tym samym czasie ogólna liczba, czyli z włączeniem osobników płonnych, oscylowała od 36 do 52 milionów osobników.

Ta imponująca liczba jest jednak w sposób ścisły zależna od aktywnego pasterstwa. Krokusy najczęściej rosną tam, gdzie odbywa się wypas owiec, wymagają bowiem gleby nawożonej zasobnej w związek azotu. Gdyby na 30–50 lat zaprzestać wypasu i regularnego nawożenia, pozostawiając polanę własnemu losowi bez jakiegokolwiek użytkowania, cała praktycznie populacja przestałaby

istnieć nie tylko na tej, ale i na innych polanach tatrzańskich.

Dla przykładu, kolejna często odwiedzana przez turystów polana – Kalatówki ma populację krokusa o dwie trzecie mniejszą od tej, jaka występuje na Polanie Chochołowskiej. Zapewne ciekawi jesteście, ile jest krokusów w całych naszych Tatrach. Na szczęście tyle, że nikt nie zdoła ich dokładnie zliczyć. Obecne, dość szczegółowe badania prowadzone tylko w ostatnim 15-leciu pozwalają oszacować ogólną liczbę osobników tego gatunku na obszarze TPN na przynajmniej 120-130 milionów!

W Polsce krokus objęty jest ochroną. Niestety, do masowego deptania krokusów przez turystów dochodzi co roku. Dlatego apelujemy: Ani kroku(s) dalej!

Ani kroku(s) dalej

- 1. Krokusy podziwiał i fotografuj ze szlaku turystycznego.**
- 2. Nie wchodzić na polany, aby nie zdeptać krokusów.**
- 3. Nie siadaj (!) i nie kładź się (!) w krokusach podczas fotografowania lub pozowania do zdjęć.**
- 4. Nie zrywaj krokusów, pamiątką niech będą zdjęcia.**
- 5. Nie parkuj na krokusach.**
- 6. Swoje śmieci zabieraj ze sobą.**
- 7. Korzystaj z toalet w schronisku lub toalet przenośnych przy szlaku.**
- 8. Bądź stróżem krokusów. Jeśli widzisz niewłaściwe zachowania, reaguj!**

Jak dostać się do Doliny Chochołowskiej?

Pieszko

Do Doliny Chochołowskiej można dojść pieszko: z Kir Drogą pod Regłami (50 min), lub z Doliny Kościeliskiej Ścieżką nad Regłami (2,5 godz.). O tej porze roku na szlakach możemy się spodziewać śniegu, lodu, a miejscami też sporo błota.

Komunikacją zbiorową

Jeśli wybierasz się do Doliny Chochołowskiej w weekend, możesz skorzystać z komunikacji zbiorowej. Zaoszczędzisz sobie problemów z parkowaniem. Busy odjeżdżają spod dworca PKP w Zakopanem: kierunek Dolina Chochołowska, kierunek Czarny Dunajec.

Samochodem

Parking samochodowy znajduje się przed Siwą Polaną. Ilość miejsc jest ograniczona. Przy dużym ruchu już rano nie ma miejsc, a droga dojazdowa jest zakorkowana. Samochód można zostawić także na dużych parkingach przy Dolinie Kościeliskiej i stamtąd dojść pieszo. Prosimy, aby nie parkować samochodów na okolicznych prywatnych polanach (tam również rosną krokusy, które są rozjeżdżane kołami aut!), ani na drogach wewnętrznych (blokowanie wjazdu).

Rowerem

Szlak z Siwej Polany do Polany Chochołowskiej jest udostępniony dla rowerów. Za wjazd rowerem do Doliny Chochołowskiej Wspólnota Leśna 8 Wsi pobiera dodatkową opłatę 5 zł. W weekendy nie polecamy wypraw rowerem do Doliny Chochołowskiej. Poruszanie się w tłumie ludzi, na mokrej lub oblodzonej drodze może być niebezpieczne.

Gdzie jeszcze rosną krokusy?

Nie tylko na Polanie Chochołowskiej. Duże ich skupiska można podziwiać w wielu innych miejscach w Tatrach i na Podhalu. Są to m.in. Dolina Kościeliska, Kalatówki, Polana Kopieniec, Droga pod Regłami, Zakopane - Toporowa Cyrhla, Kościelisko, Witów, Dzianisz.

Tegoroczna akcja „Hokus Krokus” prowadzona jest wspólnie z Gminą Kościelisko. Więcej informacji na stronie hokuskrokus.pl